

Henryk Cimek

Przynależność Galicji (Małopolski) Wschodniej – w koncepcjach polskich klubów ludowych w 1919 r.

Polityka i Społeczeństwo nr 5, 9-16

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Henryk Cimek

PRZYNALEŻNOŚĆ GALICJI (MAŁOPOLSKI) WSCHODNIEJ – W KONCEPCJACH POLSKICH KLUBÓW LUDOWYCH W 1919 R.

W kwestii dalszych losów Galicji (Małopolski) Wschodniej po I wojnie światowej w Polsce istniały rozbieżności poglądów między ugrupowaniami politycznymi, w tym również między stronnictwami chłopskimi. Wynikały one głównie z dwóch podstawowych koncepcji w sprawie przynależności państwowej Kresów Wschodnich: inkorporacyjnej i federacyjnej, przy czym stanowiska zwolenników obu koncepcji nie zawsze występowały w czystej postaci i ulegały ewolucji, m.in. pod wpływem stanowiska mocarstw.

Pretensje do Galicji (Małopolski) Wschodniej rościli sobie po I wojnie światowej zarówno Rusini (Ukraińcy), jak i Polacy. Historycznie rzecz biorąc, jej granice nie były stałe. Ziemia Czerwińska (Ruś Czerwona), która wchodziła w skład Księstwa Halicko-Włodzimierskiego, w 1018 r. została ponownie przyłączona do Polski przez Bolesława Chrobrego, po jej wcześniejszej utracie za Mieszka I. Później Ziemia Czerwińska przechodziła różne koleje losu. Podole, Pokucie i Ruś Halicka wchodziły w skład Korony od XIV w., a po unii lubelskiej (1569 r.) także województwa: braclawskie, kijowskie, podlaskie i wołyńskie. Ziemie te włączono do Małopolski. Obszarom zagarniętym po I rozbiore Polski Austria nadała nazwę Królestwo Galicji i Lodomerii, chcąc podkreślić rzekome prawa do nich. Powoływała się na więzi Królestwa Halicko-Włodzimierskiego w XIII w. z koroną węgierską, mimo że ziemie zabrane Polsce przez Austrię znacznie przewyższały terytorium wspomnianego ruskiego księstwa. Teza ta, jak podkreśla Maciej Kozłowski, jest „więcej niż naciągana” (Kozłowski 1990: 26).

W 1850 r. Austriacy utworzyli kraj koronny pod nazwą Królestwo Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim, Księstwem Oświęcimskim i Zatorskim, którego obszar wynosił 78 407 km². Jedno-

częśnie Galicję podzielono na dwie części według kryterium sądowego, nazywane potocznie Galicją Zachodnią i Wschodnią, których granica administracyjna biegła w przybliżeniu wzdłuż linii Sanu i jego dopływu – Wisłoka. Galicja Wschodnia sięgała po rzekę Zbrucz, która stanowiła granicę austriacko-rosyjską, dzieląc sztucznie ziemię zamieszkaną przez ludność rusińską (ukraińską) na dwie części. Galicji nie podzielono natomiast według kryterium etnograficznego, czego domagali się Ukraińcy, zwłaszcza pod koniec I wojny światowej (Kozłowski 1990: 69–70; Batorski 1993: 33 i nn.; Wasilewski 2001: 156–157). Podział Galicji dokonany w połowie XIX w. obowiązywał do października 1918 r. Po odzyskaniu niepodległości Polacy zaczęli posługiwać się coraz częściej nazwą Małopolska Wschodnia, a Ukraińcy używali dotychczasowej nazwy Galicja Wschodnia, zaś nieco później Ukraina Zachodnia.

18 października we Lwowie powstała ukraińska Rada Narodowa, która uznała się za konstytuante, a następnego dnia proklamowano utworzenie państwa ukraińskiego w obrębie Austro-Węgier. Ukraińska Rada Narodowa uchwaliła 13 listopada „Tymczasowe Prawo Zasadnicze” (tymczasową konstytucję), w którym przyjęto m.in. nazwę państwa – Zachodnio-Ukraińska Republika Ludowa. Objęło ono tereny byłej monarchii austro-węgierskiej, zamieszkane m.in. przez Ukraińców¹.

Proklamowanie państwa ukraińskiego, w dodatku 10 dni wcześniej niż powstała Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie, która rościła sobie pretensje do całej Galicji, kolidowało z jej zamiarami, gdyż planowała ona przeniesienie swojej siedziby z Krakowa do Lwowa, który od połowy XIV w. do rozbiorów należał do Polski. We Lwowie w 1910 r. Polaków było więcej niż Ukraińców – odpowiednio 51,0% i 18,9%. Mieszkali tutaj także Żydzi (27,7%), Ormianie i inne mniej liczne narodowości.

Rusini (Ukraińcy) w czasie rozpadu Austro-Węgier opanowali nocą z 31 października na 1 listopada 1918 r. Lwów, a następnie tereny mniej więcej po San. Wprawdzie wojska ZURL zostały wyparte ze Lwowa przez Polaków 22 listopada, ale walki trwały nadal (szerzej zob.: Kozłowski 1990: 115 i nn.; *Generał...* 1929: 127 i nn.; Klimecki 2000: 67 i nn.; Galuba 2004: 46 i nn.; Czubiński 1993: 57 i nn.).

¹ Siedzibą władz ZURL do 22 listopada 1918 r. był Lwów, a następnie Tarnopol i Stanisławów. 22 stycznia 1919 r. w Kijowie ogłoszono uroczyste połączenie ukraińskiej Republiki Ludowej i ZURL. Od tej chwili ZURL nosiła nazwę Zachodni Okręg ukraińskiej Republiki Ludowej (J. Pisuliński 2004: 84; Serczyk 2001: 285). Według L. Zaskilniaka (1999: 460) ZURL powstała 1 listopada, a zdaniem R. Galuby (2004: 54–55) – 9 listopada.

W wojnie dwóch nacjonalizmów trudno było o kompromis, głównie ze względu na historyczne zaszczości i skład narodowościowy mieszkańców tych terenów, o nie zawsze sprecyzowanej tożsamości etnicznej. Niejednorodność etniczna ludności Galicji była zróżnicowana regionalnie. Według austriackiego spisu z 1910 r., opartego na kryterium językowym, w całej Galicji Polacy stanowili 47,6% ludności, Ukraińcy 40,3% i Żydzi 10,9%. Natomiast w Galicji Wschodniej, która obejmowała około 70% administracyjnego obszaru Galicji, proporcje te były inne: Ukraińcy stanowili 71,1% ogółu ludności, Polacy 14,4% i Żydzi 12,4%. Od tych danych różnią się wyniki pierwszego powszechnego spisu ludności z 30 września 1921 r., według którego w Galicji (Małopolsce) Wschodniej było 53,7% Ukraińców i 39,1% Polaków. Ukraińcy twierdzą natomiast, powołując się na wspomniany spis z 1910 r., że w Galicji Wschodniej mieszkało 74% Ukraińców i tylko 12% Polaków (Klimecki 2000: 16)². Uwzględniając skomplikowane stosunki narodowościowe w Galicji Wschodniej i dyskusyjną wiarygodność poszczególnych spisów, można jedynie stwierdzić, że na tych terenach ludność rusińska (ukraińska) przeważała nad ludnością polską.

Po wyborach do Sejmu Ustawodawczego, które odbyły się 26 stycznia 1919 r., kluby poselskie stronnictw ludowych złożyły deklaracje programowe. Kluby PSL Wyzwolenie i PSL Piast uczyniły to 22 lutego 1919 r., a klub PSL-Lewicy 24 lutego. W imieniu Klubu Poselskiego PSL Wyzwolenie wystąpił Błażej Stolarski, prezes klubu i jednocześnie prezes Zarządu Głównego tego stronnictwa. Opowiedział się on za ustanowieniem na wschodzie granicy etnicznej oraz związkciem „ludów – wolnych z wolnymi, równych z równymi”. Z Ukrainą zamierzano zakończyć zbrojny zatarg i osiągnąć porozumienie, ale zakładano pozostawienie przy Polsce Kresów Południowo-Wschodnich ze Lwowem i zabezpieczenie praw mniejszości polskiej w państwie ukraińskim. Był to program federacyjny, który postulowano zrealizować drogą pokojową. Zdaniem Klubu Poselskiego PSL Piast, w imieniu którego przemawiał Wincenty Witos, przywódca tego stronnictwa, Galicja Wschodnia powinna należeć do Polski. Witos nic nie wspomniał natomiast o utworzeniu niepodległego państwa ukraińskiego. Z kolei Jan Stapiński, przemawiający w imieniu Klubu Poselskiego PSL-Lewicy,

² Cytowane dane są szacunkowe, ponieważ spis nie uwzględniał języka żydowskiego. Żydzi, którzy według wyznania stanowili ok. 12% ludności Galicji, w ankiecie spisowej w większości podawali język polski (Dąbkowski 1985: 23–26, 28 i nn.; Żurawski vel Grajewski 1995: 91). Nieco inne dane podał A. Czubiński (1993: 59).

oświadczył, że program i dążenia Stronnictwa są zbieżne z postulatami PSL Wyzwolenie (Sprawozd. stenogr. z 4 pos. SU, 22 II 1919, łam 110–111, 128; Sprawozd. stenogr. z 5 pos. SU, 24 II 1919, łam 176).

Do czasu dyskusji nad sprawozdaniem delegacji polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu (22–23 maja 1919 r.), złożonym przez premiera Ignacego Paderewskiego, i debaty nad ratyfikacją traktatu pokojowego (30–31 lipca 1919 r.) najpełniej stanowiska ludowców zaprezentowali w sejmie: Jan Dąbski z PSL Piast, Maciej Rataj i Stanisław Osiecki z PSL Wyzwolenie; w mniejszym stopniu dotyczyło to Jana Stapińskiego z PSL-Lewicy.

Dąbski zgadzał się na decydujący głos zwycięskich mocarstw w ustalaniu zachodnich granic Polski, ale jednocześnie podkreślał, że Konferencja Pokojowa (18 stycznia – 28 czerwca 1919 r.) nie przyczyni się do zakończenia zbrojnego konfliktu z bolszewikami i z Ukraińcami. Mówił, że etniczne granice wschodnich ziem Polski były „poszarpane i nierówne”. Twierdził, że misja dziejowa Polski na Wschodzie była niedokończona, ponieważ przerwały ją rozbiory. Po I wojnie światowej polskie życie narodowe zaczęło się odradzać nie tylko w Galicji, ale także na Litwie, Białorusi i Wołyniu. Dąbski podkreślał, że Polacy mieszkali także poza rzeką Zbrucz, w guberniach: podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej. Miało ich tam być prawie 2 mln, a w ich rękach znajdowało się około 6 mln morgów „ziemi polskiej”, z której nie należało rezygnować. Ludność Galicji Wschodniej była zróżnicowana pod względem narodowościowym, ale nie istniała granica oddzielająca żywioł polski od rusińskiego, m.in. dlatego Dąbski nie widział powodów, by odstąpić Galicję Wschodnią komukolwiek. Polsce miała więc przypaść co najmniej cała Galicja Wschodnia (Sprawozd. stenogr. z 24 pos. SU, 3 IV 1919, łam 26–28).

Jak z tego wynika, Dąbski zaprezentował koncepcję inkorporacyjną w kwestii granic wschodnich Polski. Wyraźnie opowiadał się jedynie za utworzeniem niepodległej Litwy w granicach etnicznych, ze stolicą w Kownie, która miała być związana z Polską. Powątpiewał w możliwość utworzenia niepodległej Białorusi i Ukrainy, a także Litwy. Wyrażał obawę, że granica Polski na wschodzie „nie będzie biegła wzdłuż granicy ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej, ale że będzie to granica pomiędzy państwem polskim a państwem rosyjskim” (Sprawozd. stenogr. z 7 pos. SU, 26 II 1919, łam 291).

Maciej Rataj uważał, że problemu ukraińskiego nie da się rozwiązać siłą, ponieważ ludność polska i rusińska na wielu terenach była przemieszana. Sprawiedliwą podstawą porozumienia mogła być – jego

zdaniem – „tzw. linia równowagi, która nam zapewni polski Lwów, który i przed światem chyba dał bezsprzecznie świadectwo swojej polskości, i przed samymi Ukraińcami, i która by zapewniła nam polskie zagłębienie naftowe” (Sprawozd. stenogr. z 18 pos. SU, 26 III 1919, łam 1080). Ratajowi nie chodziło wówczas o dokładne nakreślenie od razu granicy polsko-ukraińskiej, lecz o ustalenie zasady jej wytyczania. Zwracał też uwagę na to, by wojska polskie idące na wschód nie występowały w roli wrogów czy okupantów, lecz jako wyzwolicieli.

Z Ratajem polemizował Stanisław Grabski, poseł Związku Sejmowego Ludowo-Narodowego i przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych. Jego zdaniem, dla Polski z wielu względów byłoby pożyteczne, gdyby jakiś twór państwowy oderwał się od Rosji, ale nie dotyczyło to Ukrainy, bo wtedy Polska miałaby do czynienia nie z jednym wrogiem, a z dwoma, tj. z Rosją i Ukrainą (Sprawozd. stenogr. z 24 pos. SU, 3 IV 1919, łam 18).

Program granic wschodnich bardziej konkretny niż Rataj nakreślił Stanisław Osiecki, który widział dwa główne cele polskiej polityki wschodniej. Pierwszym było dobrowolne porozumienie z Ukraińcami, Białorusinami i Litwinami, którzy – jego zdaniem – nie byli jeszcze przygotowani do „samodzielnego życia”. Drugi miał polegać na odsunięciu granicy rosyjskiej od polskiej granicy etnicznej jak najdalej na wschód. Osieckiemu chodziło o to, by Rosja, która nie chciała zrezygnować z Kresów, bezpośrednio nie graniczyła z Polską. Dlatego opowiadał się za utworzeniem trzech państw: ukraińskiego, litewskiego i białoruskiego, które miały być ściśle związane z Polską lub pozostawać z nią w przyjaźni (Sprawozd. stenogr. z 24 pos. SU, 3 IV 1919, łam 22). Osiecki widział najwięcej szans na utworzenie niepodległej Ukrainy, która – jego zdaniem – mogła i powinna powstać. Sporo danych przemawiało też za osiągnięciem niepodległości przez Litwę. Najmniejsze szanse na utworzenie własnego państwa Osiecki dawał Białorusinom, głównie z uwagi na ich niewystarczający poziom świadomości narodowej. Proponował traktować ich jako jeden naród i zalecał udzielić im pomocy, tak „aby mogli stworzyć organizm państwowy, w którym ludność polska zamieszkująca Białoruś byłaby zupełnie równouprawniona, i który by jednocześnie oświadczył się za silnym związkiem z państwem polskim” (Sprawozd. stenogr. z 24 pos. SU, 3 IV 1919, łam 21).

Stapiński krytykował tych posłów, którzy mieli skrupuły z wysuwaniem żądania przyłączenia do Polski Galicji Wschodniej. Uwaga ta dotyczyła zapewne także stanowiska Rataja, który mówił o tzw. linii

równowagi, i Osieckiego, zwolennika przyłączenia do Polski „prawie całej” Galicji Wschodniej. Zdaniem Stapińskiego, tylko Polska posiadała prawo do Galicji Wschodniej, i to do „całej”. Jednocześnie przywódca PSL-Lewicy twierdził, że utworzenie państwa ukraińskiego leżało w polskim interesie, ponieważ osłabiłoby to Rosję. Proponował też, by pokojowo ułożyć stosunki z Ukraińcami w Galicji Wschodniej (Sprawozd. stenogr. z 25 pos. SU, 4 IV 1919, łam 15).

Dyskusja sejmowa nad sprawozdaniem z działalności delegacji polskiej na Konferencji Pokojowej w Paryżu odbyła się 22 i 23 maja. Z ludowców wystąpili w niej Maciej Rataj z PSL Wyzwolenie i Jan Dąbski z PSL Piast. Rataj postulował rozważyć problem ukraiński w powiązaniu z sytuacją w Rosji. Uważał bowiem, że Ukraińcy i Polacy mieli w niej wspólnego groźnego wroga. Opowiadał się za utworzeniem niepodległego państwa ukraińskiego, uznając to za korzystne dla Polski. Proponował pewne ustępstwa na rzecz Ukraińców w Galicji Wschodniej, ale pod warunkiem, że Ukraina pozostawałaby w sojuszu przeciwko Rosji. Uznawał przy tym „niezaprzeczalne” prawo Polski do Lwowa i do zagłębia naftowego (Sprawozd. stenogr. z 41 pos. SU, 23 V 1919, łam 3 i nn.).

Dąbski poświęcił sporą część swojego wystąpienia Galicji Wschodniej, organicznie – według niego – zróżnicowanej z Polską. Jeżeli w ogóle była mowa o Ukrainie, to – jak twierdził – tylko „wskutek przesiąknięcia kulturą polską tego ruskiego elementu, który był skazany na zagładę Rosji” (Sprawozd. stenogr. z 41 pos. SU, 23 V 1919, łam 21). „Ukrainę galicyjską” i „Ukrainę rosyjską” uważał Dąbski za dwa różne światy. Ponieważ Galicję Wschodnią zamieszkiwały różne narodowości, dlatego był zwolennikiem tzw. granicy wypośrodkowanej. Miała ona polegać na tym, że tyłu „Ukraińców i tyle ukraińskiej ziemi pozostanie przy państwie polskim, ile ludności polskiej i polskiej ziemi przypadnie z drugiej strony tej granicy” (Sprawozd. stenogr. z 41 pos. SU, 23 V 1919, łam 24). Według Dąbskiego była to granica na rzece Zbrucz, jeśli nie dalej na wschodzie. Twierdził, że Galicja Wschodnia nie może być odstąpiona Ukrainie także z uwagi na potrzebę istnienia granicy polsko-rumuńskiej. Opowiadał się za zgodnym współżyciem z państwem ukraińskim powstałym za Zbruczem. Natomiast Ukraińcom zamieszkującym w Galicji Wschodniej obiecywał szeroką autonomię w ramach państwa polskiego.

Skomplikowana sytuacja na Wołyniu, Podolu i wokół Lwowa zaczęła ulegać zmianie od marca 1919 r. Po podpisaniu rozejmu w Trewirze (16 lutego 1919 r.) część oddziałów wielkopolskich można było

przerzucić do Galicji Wschodniej. Po rozpoczęciu ofensywy 18 marca inicjatywę na froncie posiadała strona polska. Na początku czerwca wojska polskie zetknęły się z Armią Czerwoną na Wołyniu, co w dużym stopniu zmieniło nastawienie mocarstw zachodnich do Polski i podważyło ich zaufanie do możliwości Ukraińców w walce z Rosją Radziecką. 25 czerwca Rada Najwyższa, po trzytygodniowych poszukiwaniach rozwiązania, upoważniła wojska polskie do prowadzenia operacji wojennych na terenach po rzekę Zbrucz, co nie przesądzało późniejszych jej decyzji w kwestii przyszłych losów Galicji Wschodniej. Polskę zobowiązano do utworzenia w Galicji Wschodniej rządu cywilnego i do zapewnienia jej autonomii. Decyzje te nie zadowalały strony polskiej, ale umożliwiały wznowienie działań zaczepnych. W dniach 29 czerwca – 17 lipca wojska polskie dotarły do rzeki Zbrucz na południu i Styr na Wołyniu. Cała Galicja Wschodnia znalazła się w rękach polskich. Na tej linii chwilowo ustabilizował się front.

W obliczu wspólnego wroga Semen Petlura, który stał na czele resztek wojsk Dyrektoriatu Ukraińskiej Republiki Ludowej, 1 września podpisał polsko-ukraińskie zawieszenie broni, godząc się na Zbrucz jako linię demarkacyjną, i następnie skierował się przeciwko Armii Czerwonej. 21 listopada 1919 r. Rada Najwyższa oddała Polsce pod zarząd Galicję Wschodnią na 25 lat. 10 grudnia delegacja polska wystosowała notę do przewodniczącego Konferencji Pokojowej Georges'a Clemenceau, w której zamiast mandatu na 25 lat żądała przyznania Polsce Galicji Wschodniej na prawach autonomii (*Sprawy...* 1967: 375; Kumaniecki 1924: 175–177; Galuba 1929: 221 i nn.; Czubiński 1993: 116 i nn.). 22 grudnia Rada Najwyższa postanowiła zawiesić wykonanie decyzji o przyznaniu Polsce mandatu na 25 lat w Galicji Wschodniej, zastrzegając sobie prawo ponownego rozpatrzenia tej kwestii (*Sprawy...* 1967: 376). Był to sukces dyplomacji polskiej. Rosja „biała” i Rosja Radziecka nie popierały bowiem włączenia Galicji Wschodniej do Polski, były też przeciwnie przyznaniu Ukraińcom prawa do samostanowienia. Spośród mocarstw jedynie Francja była bardziej przychylna polskim koncepcjom w sprawie Galicji Wschodniej (szerzej zob.: Galuba 1929: 38 i nn.). Dalsze losy Galicji Wschodniej zostały rozstrzygnięte w wyniku wojny polsko-radzieckiej i na mocy postanowień traktatu ryskiego (18 marca 1921 r.) Polska osiągnęła swój zasadniczy postulat w sprawie południowego odcinka granicy wschodniej na rzece Zbrucz, tj. byłej rozbiorowej granicy między carską Rosją i Austro-Węgrami. Sposób realizacji tego celu nastąpił metodą inkorporacyjną, a nie federacyjną, za którą opowiadały się m.in. PSL Wyzwolenie

i PSL-Lewica. Można w przybliżeniu przyjąć, że wielkość przyznanych Polsce terenów była zgodna z postulatami PSL-Lewicy i korzystniejsza od oczekiwań PSL Wyzwolenie. Natomiast PSL Piast, zwłaszcza niektórzy jego działacze, żądali granicy co najmniej na Zbruczu. Zwracano bowiem uwagę na to, że za tą rzeką znajdowała się od wieków liczna mniejszość polska.

Bibliografia

- Batowski H., 1993, *Pojęcie polityczne Galicji Wschodniej* [w:] *Ukraińska myśl polityczna w XX wieku* pod red. M. Pułaskiego, Kraków.
- Czubiński A., 1993, *Walka o granice wschodnie Polski w latach 1918–1921*, Opole.
- Dąbkowski T., 1985, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*, Warszawa.
- Galuba R., 2004, „*Niech nas rozsądzi miecz i krew...*”. *Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918–1919*, Poznań.
- Generał Rozwadowski*, 1929, Kraków.
- Klimecki M., 2000, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Warszawa.
- Kozłowski M., 1990, *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Kraków.
- Kumaniecki K., 1924, *Odbudowa państwowości polskiej. Najnowsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa.
- Pisuliński J., 2004, *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1923*, Wrocław.
- Serczyk W., 2001, *Historia Ukrainy*, wyd. III, Wrocław.
- Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, 1967, t. II, Warszawa.
- Wasilewski L., 2001, *Drogi porozumienia. Wybór pism*. Wyboru dokonała, wstępem i przypisami opatrzyła B. Stoczewska, Kraków.
- Zaszkilniak L., 1999, *Geneza konfliktu polsko-ukraińskiego z lat 1918–1919* [w:] *Europa NIEprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999* pod red. K. Jasiewiczza, Warszawa.
- Żurawski P.P. vel Grajewski, 1995, *Sprawa ukraińska na Konferencji Pokojowej w Paryżu w roku 1919*, Warszawa.